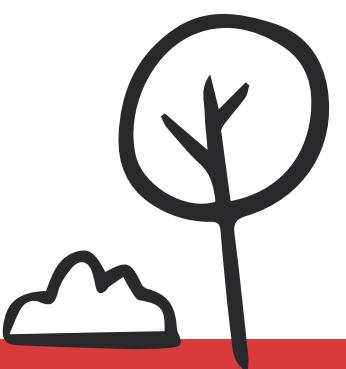
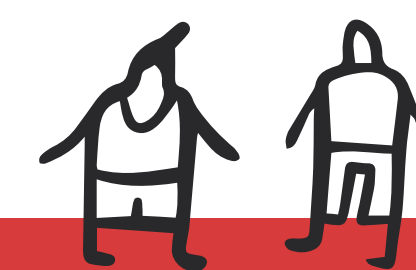
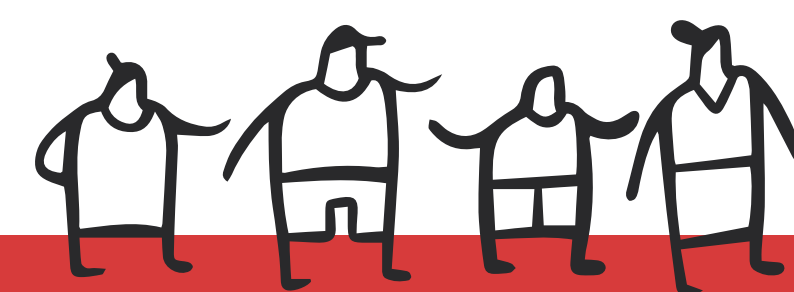




**Polski
Dialog**

Uchodźcy za murem: hańba czy rozsądek?

mapa stanowisk z dialogu 4.10.2023



Co myślimy o murze na granicy

w dialogu wzięli udział rolnik, studentka, scenarzysta, marketingowiec, wykładowczyni akademicka, Polka mieszkająca w Berlinie, Polak mieszkający w Szwecji, osoba mieszkająca przy granicy z Białorusią



To raczej rozsądek. To są dorośli ludzie, którzy podjęli decyzję, a my nie ponosimy odpowiedzialności za to, że ich nie wpuszczamy

Mam niezgodę nie na to, żeby ich nie wpuszczać tylko na to, żeby ich zostawiać na bagnach na mrozie

Chcesz się dostać, składasz wizę. Bezpieczna droga przez konsulat. To jest bezpieczna droga, ta granica musi tam stać

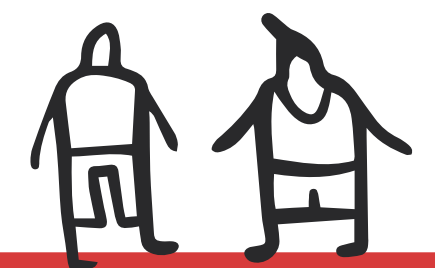
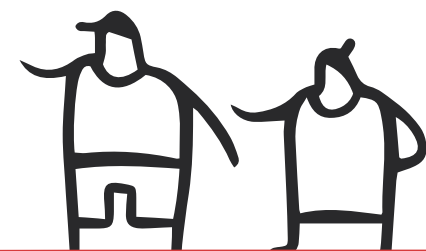
Czuję smutek, że stosujemy push-backi, czuję też obawę, co by się stało, gdybyśmy ich wszystkich przyjęli

Bolą mnie push-backi i polityka, jaką państwo polskie wybrało

Jest to rozsądek, nie hańba. Koszty wpuszczenia tych ludzi są bardzo duże. Oni chcą iść dalej, do Niemiec i do Francji

Dla mnie sytuacja trzymania ludzi na granicy jest nieludzka. Z drugiej strony, nie wiem, jakie skutki miałyby wpuszczenie ich

Dla mnie wartością jest życie ludzkie. Nieważne, jak się tu dostali. Jeśli są na naszej granicy, to musimy się nimi zaopiekować



Co nas różni:

dla jednych za dramat na granicy odpowiada państwo, według innych – sami uchodźcy



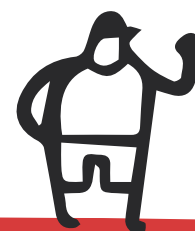
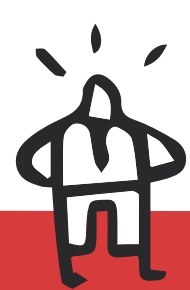
Jeżeli ktoś podjął ryzyko związane z nielegalnym przedostaniem się gdzieś, to ta osoba sama podjęła tę decyzję. W takim razie my nie ponosimy moralnej odpowiedzialności za jej krzywdę

Reżim Łukaszenki nie będzie traktował humanitarnie tych ludzi. Nie jesteśmy w stanie powstrzymać tego, jak wykorzystuje ich do własnych interesów

To, co jest teraz na granicy, to wina różnych ruchów historycznych, kolonialnych. Europa namieszała. To są tego konsekwencje, dlatego też ci ludzie przychodzą do Europy

To, że nie powinniśmy się czuć odpowiedzialni za osoby, które same wybierają takie rozwiązanie dotarcia do Europy, kojarzy mi się z myśleniem, że kobieta w krótkiej sukience jest odpowiedzialna za gwałt

Trudno mi powiedzieć, że oni tak chcieli, zaryzykowali. Trudne jest dla mnie mówienie, że to jest ich sprawa



Co nas różni:

część z nas kieruje się empatią wobec jednostek, inni myślą o ogóle



Nie mogłam zrobić nic dla tych ludzi w lesie. Myślę, że oni takiej puszczycy się nie spodziewali. Czuję jakby wszystkie wartości, którymi się kieruję w życiu, zostały zdeptane

Jak widzę osobę potrzebującą pomocy, generuje to we mnie impuls do pomocy i argumenty długodystansowe do mnie nie trafiają

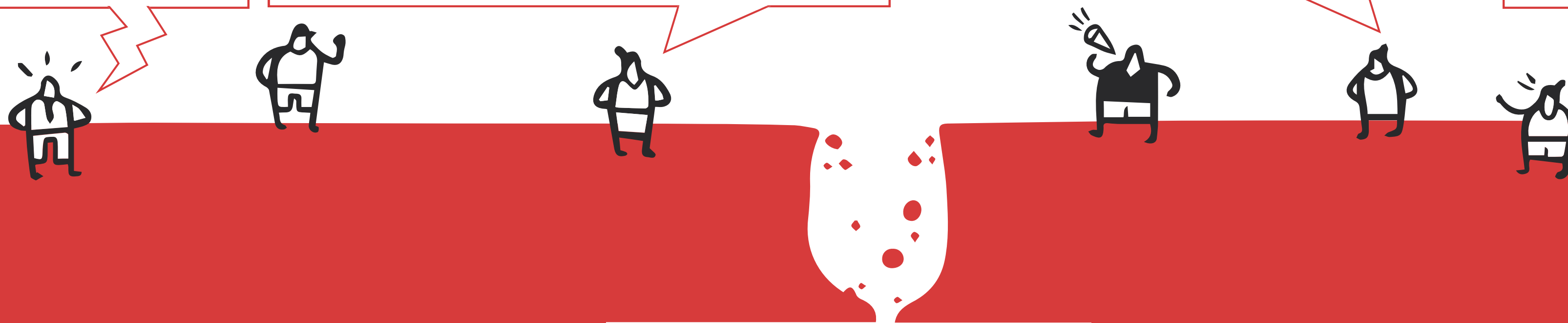
My w Europie mamy pewne wartości, z których jestem dumna. Stawiam sobie pytanie, jaką cenę jestem w stanie zapłacić nie za obronę granicy, tylko za obronę tych wartości. Co ja jestem w stanie poświęcić, by równość, braterstwo, mnie nadal konstytuowało

Jeden syryjski uchodźca, któremu pomożemy, skontaktuje się z innymi, opowiadając, że to bezpieczne i tak się właśnie otwierają kanały imigracyjne

W scenariuszu, że przyjmujemy wszystkich tych ludzi: co się wtedy stanie? Nie mam problemu z tym, że mój sąsiad jest Arabem, ale to jest kwestia skali

Nie przemawia do mnie to, że ludzką cechą jest czuć współczucie i chcieć pomóc komuś kto już jest na granicy i jest w trudnej sytuacji. Bo ja wiem, że teraz na świecie 4 miliardy ludzi jest w trudnej sytuacji

W mediach niemieckich pojawiały się głosy, że Niemcy powinni się uczyć od Polski, Niemcy powinni dziękować Polsce, że ci uchodźcy nie są wpuszczani do Europy, bo to jest też granica Europy



Co nas różni:

dla jednych pomoc na granicy
jest oczywista, dla innych niezrozumiała



Fajnie, jak robimy dobro dookoła, świat jest wtedy lepszy. Ale nie uratujemy wszystkich. Jeden rząd nie uratuje wszystkich

Czy da się pomóc wszystkim?
Nie chcę utraty przywilejów,
spadku poziomu życia

Jakby ktoś się zawiesił
na moim płocie, i bym podejrzewała,
że chce mnie napaść, to i tak bym
mu pomogła. Dla mnie w tym
momencie najważniejsze jest jego życie

Jeśli przez ostatnie lata nie
czułem potrzeby, by sprzedać
komputer i za te pieniądze
pomóc komuś w Afryce,
tak teraz nie czuję potrzeby,
by pomagać na granicy
z Białorusią

Dlaczego nie oddać się
pomocy komukolwiek, innym
ludziom? Dlaczego
pomaganie na granicy jest
ważniejsze niż inne tematy?

To, że chce się pomóc innym ludziom,
to jest naturalne. Mamy tę empatię.
Pomoc ludziom na granicy – odbieram
to pozytywnie



Co nas różni:

jedni z nas widzą pozytywne skutki przyjęcia uchodźców, inni głównie negatywne



Jakie skutki mogłoby mieć wpuśczenie tych ludzi? Społeczeństwo jeszcze bardziej by się spolaryzowało

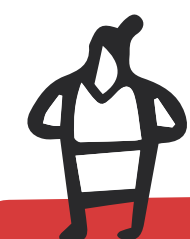
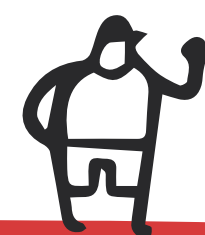
Zanim ci ludzie by się zasymilowali, to ponieślibyśmy duże koszty finansowe. Koszt utrzymania, stworzenia miejsc pracy. Ja się boję tych konsekwencji

Część z nich wesprze rynek pracy, ale czy my na tym nie stracimy? Boję się miksu kulturowego. Duża ilość uchodźców sprawia, że Polska zmienia całkowicie swój charakter i zostaje z niej jedynie nazwa

Mieszkam w Berlinie, tu jest dużo więcej uchodźców. Znam osoby, które uciekły z Bliskiego Wschodu. Są świetne, ale widzę też jakie są z tym związane problemy

Jakby się zachowało społeczeństwo, gdyby było u nas więcej uchodźców? W społeczeństwach, gdzie tak jest, lęk spada, bo zaczynamy ich poznawać

Holandia dużo błędów popełniła w procesie integracji, ale dużo rzeczy systemowych się zadziało, żeby to społeczeństwo łączyć. Są problemy, ale to jednak bardziej wzbogaca, niż zubaża kraj



Co nas łączy:

potrzebujemy polityki uchodźczej



Państwo powinno pozwolić im przyjść na granicę, skatalogować ich i zdecydować, kto zostaje, kto wraca

Podejście humanistyczne jest niezbędne, ale też uzbrojenie się w procedury przez państwo

Rozumiem empatyczne podchodzenie do jednostek. Ale dla ogółu trzeba wymyślić inne rozwiązanie niż przyjmowanie ich na granicy polsko-białoruskiej

Mam niezgodę na politykę Unii. Wizerunkowo jest „tak, szanujemy prawa człowieka”, ale jak ktoś przychodzi na granicę, to nie może tu wejść i złożyć wniosku o azyl

Jakiego rodzaju mechanizmy musielibyśmy wdrożyć, by nie obciążało to budżetu państwa? To wymaga wielu dyskusji, mamy bardzo spolaryzowane podejście



Co nas łączy:

potrzebujemy bardziej merytorycznej rozmowy na temat uchodźców



To co mnie denerwuje, to że w przestrzeni publicznej nie ma racjonalnej rozmowy na ten temat. Jest tylko obrona tych ludzi albo straszenie nimi

Irytuje mnie poziom, na jakim jest dyskusja na ten temat. Jest tylko poszukiwanie wrogów i podlewanie benzyną nastrojów przemocowych

Wbrew temu czym nas się karmi, oczekujemy bardziej merytorycznej, pogłębionej dyskusji na ten temat

Temat jest mega złożony, a jest upraszczany do dwóch opcji, które nie pozwalają na rozmowę, tylko na okopanie się po jednej ze stron

Martwi mnie, jak wygląda debata na temat filmu „Zielona Granica”. Nie mam na myśli poglądów, tylko to, jak ta dyskusja się toczy

Ta dyskusja była super. Były argumenty, których nie słyszałam wcześniej, podane w sposób logiczny, fakty



O tym dialogu

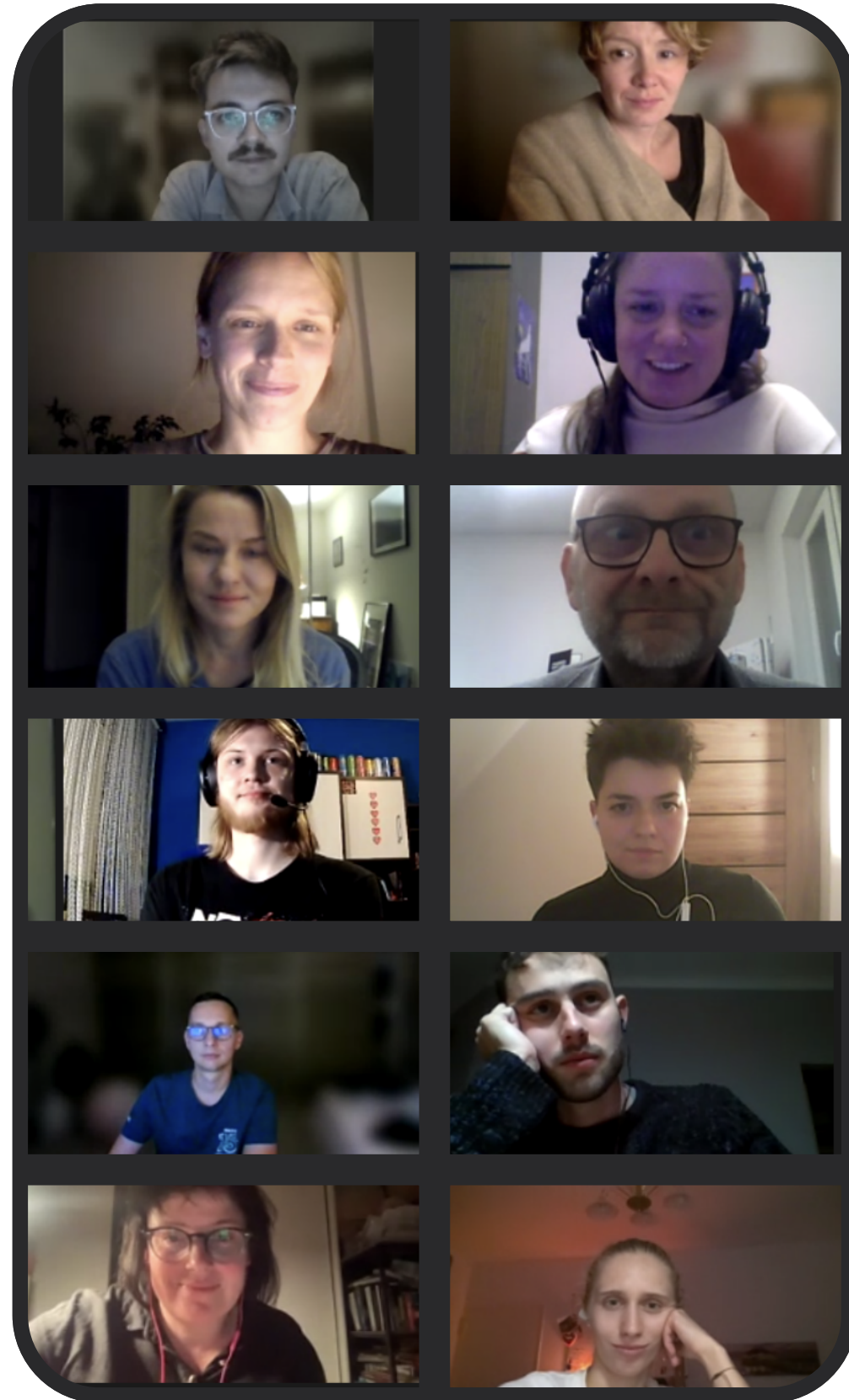
Uchodźcy za murem: hańba czy rozsądek?

PARTNER
TEMATYCZNY:

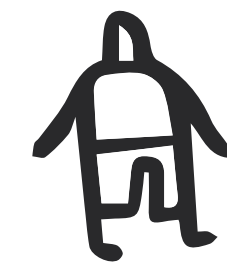
kik
WARSZAWA
KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

PARTNER
SERII DIALOGÓW:

NED
NATIONAL
ENDOWMENT
FOR
DEMOCRACY
SUPPORTING FREEDOM AROUND THE WORLD



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **13** OSÓB



7 MĘŻCZYŹN



6 KOBIET

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- podlaskiego
- wielkopolskiego
- śląskiego
- mazowieckiego
- kujawsko-pomorskiego
- małopolskiego

DIALOG POPROWADZILI:



Agata Pietrzyk-Sławińska



Magdalena Latuch

FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:

Joanna Matera

J.MATERA@FNW.ORG.PL



Polski
Dialog